

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 15go STYCZNIA ROKU 1820 W SOBOTE

Mowa W. JX Diehl Superintendenta kościółów wyznania Reformowanego w królestwie polskiem, członka Komisyyi Rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego i t. d. miana przed wyprowadzeniem na cmentarz zwłok s. p. Karola Sierakowskiego Generała artylleryi i inżynierów w wojsku polskiem.

„Trumna ta mieści w sobie szczątki śmiertelne męża, który w całym życiu swojego biegał zarówno w zawodzie wojskowym i publicznym, iako i w prywatnym pożyciu nie tylko obszernym światłem, znakomitemi wzmocnionym wiadomościami, i przykładną w służbie publicznej gorliwością; ale niemniej i troskliwym zawsze surowej sumiennosci zachowywaniem, i nigdy niepokalanym cnotliwym sposobem myślenia umiał sobie pozyskać i ustalić poszanowanie i miłość tych wszystkich, którzy go otaczając, wszystkie te czeigodne jego przymioty dostrzedz w nim w każdym razie nayla wieyszą mieli sposobność; trumna ta, mówię, zawarła przed okiem naszym już w sobie na zawsze szczątki śmiertelne JW. Karola Sierakowskiego Generała artylleryi wojsk polskich, który w dniu 5 b. m. w *Kozienicach* doczesnego tu pomiędzy nami dokończył zawodu.

„Już się zachwiało jego zdrowie, już się lekano o jego życie; przecież ani słabość, ani przyjaciół dorady nie zdołały wstrzymać go od podróży, którą sobie do ukochanej, w dalekiej odległości zamieszkałej familii, ułożył. Pełen najsłodszej nadziei, w przedsięwziętą

puścił się podróż. Ale niestety! nie doszedł jeszcze zakreślonego sobie pożądanego celu, aż w niepodzianej chwili reka śmierci z wyższego przeznaczenia (tyle są marne wszelkie człowieka układy) przemieściła go w przestrzeń niedościgiłej wieczności.

„Jakiż zaiste żal stąd głęboki dla pozostałej po nim familii? Wszakże, w ostatniej tyle dla niej drogiego życia tego chwili nie była ona w stanie osobistą, troskliwą ogarnąć go pieczołowitością; nie mogła z obumierających ust jego odebrać błogosławieństwa, nie mogła przycisnąć zamykających się już na wieczne czasy powiek jego!

„O niechay w głębokim smutku pogrążoną familiją, co w sprawiedliwym żalu iży tak obfite za nim wylewa, niechay zarówno i nas wszystkich, których mąż ten poszanowania i miłości był zawsze przedmiotem, pokrzepia i zasila myśl ta, tyle naysłodszej pełna pociechy, że go Pan wszechmocny, Bóg mądry i dobroczynny powołał do siebie, że dał mu na owe wzniosł się wysokości, gdzie wszyscy ci, którzy tu na ziemi prawdziwie cnotliwym sposobem myślenia i postępowaniem odznaczali się, za szlachetne swe cyny naysłodszą odebrać muszą nagrodę. I że zostawił piękny prawy wzór cnoty, wzór, który naśladować miłym dla nas powinnoby być obowiązkiem, jeżeli i my zarówno w sercach wszystkich cnotliwych tewałą po nas i miłą pamięć pozostawić chcemy.

„O śmiertelny! co lubisz i możesz spokojnie zastanowić myśl swoją nad grobem, w

którym śmiertelne szczątki prawdziwie cnotliwego spoczywają człowieka, nie zdaje ci się słyszeć tego głos święty podobnie ci błogosławiący? Pamięć na cnoty, które go dla nas czcigodnym czyniły, wszakże do równych cnot nas zapala, i ciągłym dla nas jest upominkiem, ażebyśmy przez zamilowanie w prawdzie, gorliwą ku poprawie błędów naszych dążność, sumienne obowiązków powołania naszego dopełnianie, i czynną dla bliźnich naszych przychylną, serce nasze do tej ukształcili doskonałości, która iedynie sprawi to może, że ze spokojnym zupełnie i wesolem nawet okiem na zbliżającą się ku nam śmierć patrzeć, i chwili rozstania się naszego z tym poziomym światem z równą spokojnością oczekiwać będziemy.

Tak jest, snem wiecznym uspioł, przykład twój, ku twojej chwale, świętym głosem zbawiennie ku nam woła te słowa: — *Boiaźń Boga, poszanowanie Króla, miłość bliźniego, niech zawsze będą waszemi cnotami!* „

z Krakowa 9 Stycznia.

SEYM KRAKOWSKI.

Na sessyi dnia 23 Grudnia przyjęto iednomyślnie projekt prawa względem zabezpieczenia praw funduszowych po zgonie beneficjentów.

Na sessyi dnia 30 Grudnia wprowadzono projekt prawa względem usstanowienia podatku od rzezi bydła, i zniesienia dotychczasowego podatku osobisto-klasyeczno-przemysłowego, i *subsidium charitativum*. Po kilku za i przeciw temu projektowi mowach, przystąpiono do sekretnego głosowania, i projekt, który $\frac{3}{4}$ częściami głosów obecnych członków powinien być przyjęty, dla braku tych części głosów odrzuconym został.

z Petersburga 19 Grudnia V. S.

Z przyczyny wielkiego zimna, które w stolicy tutejszey do 30 przezło dochodzi stopni, wszelkie parady wojskowe, widowiska teatralne i t. p. zawieszony zostały do powrotu łagodniejszego powietrza.

P R U S S Y.

Król nasz uwolnił Ministra Stanu i wojny Generała *Boyen* na jego żądanie ze służ-

by swojej, a na jego miejsce mianował ministrem wojny Generała *Haacke* dowodzącego nad *Renem*.

Uwolnił także Król Ministrów Stanu *Beyme* i Barona *Humboldt* tak od zatrudnień w Radzie Stanu i Ministerjum Stanu, iak i w powierzonych im wydziałach na czas, dopóki znou do czynności nie będą mogli być przywołani.

Sprawy organizacyi sądownictwa, które mi się Minister stanu *Beyme* trudnił, powierza się pod stérem Kanclerza Państwa Xiążęcia *Hardenberga* oddzielney Kommissyi, a doręczyciel Ministra stanu *Beyme*, iako Ministra sprawiedliwości, nad władzami sądownymi w niektórych prowincyach porucza się Ministrowi stanu i sprawiedliwości *Kirchseisen*. Minister stanu *Beyme* trudnić się będzie nadal przezyreniem praw.

Zatrudnienia ministerstwa spraw wewnętrznych, powierzone dotąd Ministrowi stanu *Humboldt*, wracają do Ministra stanu *Schuckmann*, a wydział *Neufchatelski* obejmie znowu Kanclerz stanu Xiążę *Hardenberg*.

Kiżę Kanclerz stanu wydał poniższe uwiadomienie:

„N. Król raczył przez rozkaz gabinetowy z dnia 21 Grud: Ministra stanu *Beyme* od zatrudnień tak w Radzie stanu i w ministerjum stanu, iako też od powierzonych mu wydziałów uwolnić tymczasowo, dopóki znou do czynności nie będzie mógł być przywołanym.

„Ukończenie organizacyi sądownictwa w nowych prowincyach poruczone jest bezpośredniey Kommissyi, złożoney pod moim stérem, z rzeczywistego tajnego Nad-Radcy sprawiedliwości *Diedricha*, rzeczywistego tajnego Nad-Radcy finansowego *Rother*, co do przedmiotów finansowych i tajnego Radcy stanu *Daniela*. Natomiast, wszystkie władze sądownicze we wszystkich prowincyach bez wyjątku zostały pod kierunkiem Ministra sprawiedliwości *Kirchseisen*.

„Małą więc od tej chwili władze sądownicze we wszystkich załatwianych dotąd przez Ministra stanu *Beyme* sprawach organizacyi sądownictwa udawać się do mianowanej bezpośredniey Kommissyi do uorganizowania sądownictwa w nowych prowincyach; we wszelkich zaś kierowania administracyą sądowną dotyczących okolicznościach, do Ministra sprawiedliwości *Kirchseisen*.

Z resztą, Minister stanu *Beyme* trudnić się będzie nadal rewizją prawodawstwa.

Berlin dnia 3 Stycznia 1820.

Kanclerz Stauu

Xzê Hardenberg.

Pierwszy Numer tegoroczny powszechnego zbioru praw dla krajów pruskich zawiera między innymi co następuje:

Falsze, niegodny sposób pisania i niewłaściwa dążność, iakimi wyszczególniają się umieszczane w różnych cudzoziemskich gazetach, Królewsko-Pruskiego Państwa, jego zarząd i urzędzeń dotyczące artykuły, są mi powodem do postanowienia następującego:

1) We wszytkich krajach moich nie ma być dozwolony i dopuszczony ani wchód, ani przechód wszelkich w Anglii i Francyi więzanych Niemców wychodzących gazet.

2) Zakazowi temu podlegają wszelkie gazety wychodzące w Królestwie Niderlandzkim, bądź to w tamedycznym oyczystym, bądź w francuzkim i niemieckim języku, chyba wyjątek od tego przez pośrednictwo moiego przy Nayas: Królu Niderlandzkim poselstwa był poszukiwany i odemnie dozwolony. Gdyby wbrew zakazowi temu gazety takowe kryjomo do czytania w kraju wprowadzane były, naówczas zamawiają one, w razie odkrycia, podpadnie karze pieniężney dziesięciu talarów za każdy w ten sposób wchodzący exemplarz gazety: a w przypadku niemożności zapłacenia, odpowiedney karze więzienia. Kary te za powtórzeniem wykroczenia podwoione będą. Użycie przeprowadzania pomienionych zwyż gazet przez kraje praskie karane będzie zabranie exemplarzy ga et. Urzędnicy krajowi, a mianowicie pocztowi, wnieście lub przeprowadzenie zakazanych gazet nad spodziewanie dopuszczający, lub ułatwiający, karani być mają według praw karzących, za rozmyślne, lub z grubey opieszałości, albo niewiadomości wynikię skazanie obowiązku urzędowego przepisanych. Od tego zakazu wyłączone są tylko exemplarze przerzeczonych gazet zagranicznych, przeznaczone dla Mini teryów. Stosownie do tego wydasz WPan potrzebne rozporządzenie.

Berlin dnia 30 Grudnia 1819.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

Do

Xiążęcia Hardenberga

Kanclerza Państwa

Stosownie do Królewskiego najwyższego rozkazu obwieszcza się ninieyszem poprzednia ustawa gabinetowa, z zaleceniem każdemu w Król. pruskich krajach stosowania się do zawartych w niej przepisów. Mianowicie, naczelni prezesowie i władze pocztowe czuwać mają troskliwie nad ściśłem onychże wykonaniem.

Od dnia, ustawa dnia 28 Marca 1811 przepisanego, królewski ten rozkaz uważać się ma za ogłoszony.

Berlin dnia 31 Grudnia 1819.

Kanclerz Państwa

Xzê Hardenberg.

N I E M C Y

W *Frankforcie* spodziewają się powrotu Hrabiego *Boul-Schauenstein* zaraz po Nowym Roku. Sądzić więc wypada, że seym rozpocznie się znowu w Styczniu.

Elektor Hesi przepisał nowe ustawy dla Uniwersytetu w *Marburg*. Według nich, żaden uczeń niemający zaświadczenia dobrego sprawowania się, a przynajmniej, iż do żadnych tajnych nienależał związków, nie będzie mógł być wpisany w poczet uczniów. Obowiązani są także okazywać winne szanowanie dla wszystkich stanów, nie spiewać, ani rozruchów wzniecać po ulicach, ani różnić się od innych odzieżą. Wszystkie stowarzyszenia i tajne związki są zakazane, iako też schadzki do umyślnie najętego mieszkania, wszystkie gry azardowne, publiczne muzyki, maskowanie się, przebieranie i t. d. Wszystkie towarzystwa uczniów bez względu, czyliby miały nazwisko klubów, albo iakowych literackich towarzystw, iak najmocniej są zakazane. W przypadku, gdyby akademicka władza dowiedziała się o iakowem politycznym stowarzyszeniu się, natychmiast obowiązana jest winnych uwięzić, do sądu kryminalnego dostawić i t. d.

Coraz smutniejsze z wszystkich stron dochodzą nas doniesienia o wylewie rzek; wszakże *Ren* i *Neckar* znacznie już opadły. Podczas świąt Bożego Narodzenia miasto *Neuwied* prawie całe stało w wodzie. Zamieszkali na niższych piętach musieli uchodzić na wyższe. Żaden piekarz nie mógł piec chleba, ani rze-

znik bić wołów. Niższa klasa ludu wieleby zapewne była ucierpiała, gdyby tameczny rząd się kazał rozdzielić chleba i mięsa. Od roku 1784 nigdy się *Ren* do takiej wysokości nie podniósł.

Pod *Neubourg Dunaj* zaczął mocno przybierać. Dnia 21 Grudnia weszła na stóp 11, a dnia 22 brakowało tylko dwóch stóp do pamiętnego wylewu w roku 1784. Dnia 23go opadła woda, ale nazajutrz znowu gwałtownie weszła.

FRANCYA.

IZBA DEPUTOWANYCH.

Sessya téy Izby dnia 24go Grudnia, która miała przeysść tylko na roztrząsaniu projektu skarbowego wzgl. dem wybrania sześciu dwunastych części podatku na rok 1820 według rozkładu onegoż na rok 1819, stała się jedną z nad-r ważnych. Po przeczytaniu długiej listy petycyy, po większey części obstarających za nienaruszeniem Karty konstytucyjnej i prawa o wyborach, i po wprowadzeniu powyższego projektu, zabrał głos P. *Labordormaye*, w którym odkazawszy się przeciw projektowi, iak go ministrowie podali, był za zmianieniem go z 6 na 4ry 12stych części, i w tymże stosunku kredytu żądneg dla ministra przychodów. To powiedział w wdaj się w politykę, tak mówiąc: — „Jeśli iaki zamach polityczny może być przedsięwzięty, tedy w téy mierze może się partya jedna pokusić, która ufna w przeważającą massę narodu opinią, mogłaby nad wszelkim tryumfować oporem. Czyliżby Prezes Rady Ministrów (*Decazes*) działał w widokach téy partyi? Nie zaiste. Jakkolwiek byłby miłością władzy swojej zasępiony, nie może się w téy mierze zaslepić. Lecz lękam się, i wszyscy lękać się powinniście anarchii, która śpiesznym krokiem dąży, gotowa nas pochłonać. Córka słabości i rozterek naszych, urodziła się z fał żywości systematu ministrowskiego. Polityczne wachadło poruszało iéy kolebkę, a nierostropne pozwolenia stan iéy dziecinny rozwinęły. A gdy wspólne niebezpieczeństwo wszystkich przyjaciół porządku iednoczy, gdy powinnością jest najwyższej władzy stanąć na ich czele, kierować ich usiłowaniami, prezes Rady ministrów wachając się, trzyma się na stronie, i zdaje się oczekiwać wypadku walki, czyli raczej, oddając się niebezpieczney igraszce, zostawia większość w niepewności. Taka nierostropność, i tak

mała szczerść mogą zaufanie nasze porządkować? Możemyż powierzyć na pół roku zaśilki kraiu temu, którego tak długie, a szkoldliwe doświadczenie, ieszcze z błędu nie wywiodło? Czyliż w chwili, kiedy ważne prawa mają los prawności rządu roztrzygnąć, uwodzą się tak często omylnemi nadziejami, wystawimy na szwank naydroższe dobro nasze przez powierzenie mu onegoż? Czyliż wypada nam uzbroić go potęgą złota, tak często na przekupstwo obracanego? Nie MCPanowie; nie zawiedziesie nadziei Francyy, odmówicie mu waszój pomocy, a przynajmniej z daniem mu iéy wstrzymacie się, póki wam nie da pewniejszój rękojmi. Zgromadzone po tém hufce rojalistów nie mogą naczelnikiem swoim uznać tego, który na różnieniu ich chwałę swoją założył, i który może ić ieszcze chce poróżnić. Niech się więc tymczasem wytłumaczy. Nie idzie tu o to, co która partya myśli; nie idzie o prawa dogodne lub przeciwnie życzeniom naszym, ani nawet o rzetelne dobro skarbu. Czego dziś nie dacie, możecie dać iatru po dokładném rozważeniu potrzeb, po nowém roztrząśnieniu naszego stanu politycznego. Na tém cała rzecz, aby dowieść, iak mało zaufania w budza postępowanie prezesa Rady ministrów, aby zwrócić uwagę monarchy na niebezpieczeństw kraiu, na potrzebę stalszego i szerszego działania, i na potrzebę weyścia w konieczne warunki monarchii konstytucyjney, umocnić iéy żywioły przez przywrócenie w zupełności wszystkich prerogatyw korony, przywilejów Państwa, i przez rozwinięcie dokładniejszemi i silniejszymi prawami organicznemi demokratycznój części systematu reprezentacyjnego, iaki się w téy Izbie widzieć daie. Tak się uściwszy oczywiście, z uszanowaniem oczekiwac będziemy wyroku tego, który ma w rękę swoich losy tronu i Francyy. — Z tych wszystkich pobudek żadam, aby tylko cztery dwunaste części podtków uchwalić.

P. *Méchin*: — „Jeśliśmy nie doczekali się ieszcze tego czasu, w którym byłoby nam wolno dobrze czynić, mamy przecie taki czas, że możemy i powinniśmy iak nymniej złego czynić. Czyliż dla uniknięcia złego, o którym wszyscy mówią, i które wszystkich zasmuca, uczyniono co można było uczynić? Obowiązaliście się roztrząsnąć naprzód, i potrzebą tego dotrzymać. 1) Nie tak późne zwoływanie Izby; — 2) Uchwalanie budżetów w iednymże roku, i ustanowienie roku

skarbowego; — 3) Uchwalenie od razu podatku na 18 miesięcy. Oto są jedyne sposoby, nad któremi należało się zastanowić dla uniknięcia peryodyczney potrzeby. (*Trzy te punkta bardzo jasno P. Mechin wyluszczył, po czém tak głos zakończył*). Nie mogę zataić przedemną, że niektórzy z was czują się podrażnionemi do zezwolenia na więcej, aniżeli radzi Kommissya wasza, a to przez zaufanie, które charakterowi ich zaszczyt przynosi. Ale gdy idzie o publiczny majątek i swobody, wyraz ten zaufanie nie powinien mieścić się w słowniku Izby. W jakimże to czasie zezwolilibyśmy na nieodbieranie potrzeby tego, co możemy z prerogatyw naszych zapewnić naszymi artykułami 47, 48 i 49tym zatrzymać? Czyliż wtedy, kiedy rzeczywista obawa, iakiej Król i obie Izby dostrzegły, zajmnie wszystkich umysły, kiedy wśród wątpliwego stanu rzeczy nagłe wypadki mogłyby mieć więcej wpływu na polityczny nawet byt osób, które Król przy sterze rządów postawił? Nie MCPanowie, nie należy wtedy okazywać łatwości i powolności. Głosuję więc za czterema dwunastemi częściami podatków stałych i niestałych według zdania Kommissyi. „

P. Roy minister przychodów odpowiedział tylko co do projektu wniesionego pod względem skarbowym, wstrzymawszy się od odpowiedzi pod względem politycznym, przez chęć utrzymania w Izbie tak upragnioney jednności.

Generał Demarcay przeciwnie, uważając żądany podatek pod względem związku jego z polityką i obecnemi okolicznościami, roztrząsał, iakich sposobów użyli ministrowie na przywiedzenie I by do tego, ażeby im nieodmówiła, czego żądają. Zwołali bardzo późno zgromadzenia wyborowe, a Izby, później ieszce, i nowa u-tawa spóźniła, gdy już wielu Deputowanych przybyło, zwołanie nadto odwołane, przez co dopełnili miary niecierpliwości i podziwienia Francyi. Nikt nie chce tamować działania ministrów, gdy to będzie szczerze i otwarte. Gdyby dobrą wiarą działali, iak powinni, cały naród byłby ministrowi-ki... Jestem za dwiema tylko dwunastemi częściami podatków stałych i niestałych. „

Hr. Decazes prezes Rady ministrów: — „Odmawiają nam tu ufałości niektórzy; lecz my też chcemy ją pozyskać tylko u więksi-ści Izby, ponieważ bronimy tronu i wolno-

ści przeciw anarchii i fakcyom, i bronieć zawsze będziemy. — Jeden z poprzednich mówców (*Labourdonnaye*) czynił nam wyrzuty dla tego, żeśmy się z jego partya nie połączyli. Niech sobie dozwoli powiedzieć, iż ta partya tak jest mała, i tak małe ma poparcie w narodzie, iż niemożemy z nią t zymać. Partya, na której polegać chcemy, jest ta niezmierna większość narodu, która daleka jest od ducha partyi, która chce konstytucyjnę wolności, spokojności i porządku. — Dla mienia zaś poparcia od narodu, utrzymamy wszystko, co jest dotąd. (*Brawo! zawołała lewa strona, a P. Chauvelin rzekł: Tego też właśnie żądamy*). „

P. Beauséjour: Wszelka tymczasowość w rzeczach skarbowych jest klęką publiczną, która, żeby na zawsze zniknęła, usilnie Izba starać się powinna. Od 4 lat tym niszczącym sposobem postępują sobie ministrowie. Co rok obiecują nam, że ta ustawiczna tymczasowość będzie ostatnia, a przecież co rok się ponawia. Głosuję tylko za dwiema dwunastemi częściami. „

P. Benjamin Constant mówiąc za zdaniem Kommissyi skarbowej powiedział, iż nie trzeba się dziwić tymczasowości podatków, bo ich tymczasowi także ministrowie żądają.

P. Manuel: — Niewiem dla czego minister (*Decazes*) spojrzal na lewą stronę, gdy tu mówiono o anarchii i dokazujących namietnościach (*Smiech powstał na prawej i w środku*). Ktorzyż to są rzeczywisci nieprzyjaciele Karty konstytucyjney? (*Smer na prawej*) Oto ci, których nadzieję Karta obaliła.

Baron Pasquier minister spraw wewnętrznych: — „Kilku mówców wynazyło zdania wole szczerze i otwarcie, za co im dziękuję, względem terażniejszego ministeryum, jego myśli i projektów. Nie zapomnieli ministrowie o przysiędze swojej, czego przeszłość, obecność i przyszłość będą dowodem. W roku ieszce przeszłym powiedziano z tęg tu mównicy, że fakcya wpływała na wybory; i ia to dzisiaj powtarzam. Lud francuzki lepszy jest oświecony, aniżeli niespokojne głowy mniemają; a gdyby się mógł na chwilę obłąkać, wszyscy uczeni i enotliwi stanęliby między nim a fakcyami, i powiedzieliby mu, że iako w rządzie prawym i konstytucyjnym rokosz jest nayspierwszą zbrodnią, tak też jest nayspierwszém hasłem nieszczęść. Przez fakcye upadają i giną narody. Wtrącający je lu-

dzie w tę przepaść są najwięksi zbrodniarze. „

Przystąpiono nareście do głosowania, i większością 157 głosów przeciw 79 przyjęto projekt, jaki ministrowie podali, to jest, uchwalonoj wybranie sześciu dwunastych części podatków na rok 1820.

I z b a P a r ó w .

Na sessyi d. 28 przyjęta ta Izba powyższy projekt, poczem przystąpiła do słuchania sprawy zdaney przez Hr. Deseze o 11 petycyach w różnych przedmiotach, z których trzy odesłano do właściwych ministerstw, a 8 usunięto; z tych jedną, mającą za cel znieść prawo dnia 16 Stycznia 1816 r. które królóbóyców na wygnaniu skazało, kazała Izba Parów poszarpać za salą, a Marszałek Xzę *Eckmuhl* (*Davoust*) wniósł, aby otakowej petycyi, gdyby ją kiedy podano jeszcze, nie zdawano i bie sprawy.

Minister woyny wydał okólnik do wszystkich Jeneratów i Pułowników zalecający im, aby pilną baczość dawali na pisemka rozdane już po niektórych ośadach woyskowych, któremi burzyciele chcą odwieść woysko od jego powinności, a ma owicie, od posłuszeństwa prawey władzy królewskiej.

Przybyli już do Paryża odwołani z wygnania PP. *Arnault*, *Felix Desportes*, i *Harel*.

PP. *Gevaudan* i *Simon*, skazani wyrokiem sądu na zapłacenie kary pieniężney za dozwoleńie u siebie schadzek przyiaciom wolności druku, nie odwołali się od tego wyroku, ale złożyli przepisana im ilość pieniędzy.

Dnia 27 Grudnia stanął Xiążę *Rovigo* (*Savary*) przed sądem woyskowym, w którym Jenerał żandarmeryi królewskiej *Damas* przedkował, a o który sam prosił, aby się oczyścił, i obalił wyrok śmierci wydany nań w r. 1816 przez sąd woyskowy pod przewodnictwem Xięcia *Grammont*. Wprowadzony do izby sądowey rzekł do sędziów:

„MCPanowie! Dziękuję Opatrzności, iż mi dozwoliła stanąć przed wami z przekonaniem, iż w trybusale walecznych otrzymam sprawiedliwość, że ich bezstronność zagładzi przykre wspomnienia, i że życzenia moje będą spełnione, bo mam za sędziów dawnych braci oręża. Proszę was, abyście wysłuchali szanownego mówcy, który podjął się mówić za mną, a tój pomocy każdy, nawet nay-

pewniejszy niewinności swoiey, potrzebuje. — Przystąpiono zaraz do wyłuchania kilku świadków, których zeznania uniewinniły Xięcia *Rovigo*. Całą zaś winę stanowił zmyślony list, który ten Xiążę miał napisać do Xięcia *Otranto* (*Fouché*) za uwiezionym roku 1816 lekarzem *Renould*, a który uważano za nieaprzeczony pomnik zdrady Xięcia *Rovigo*, bo z niego widać, że pisywał do *Napoleona Bonapartego* będącego na wyspie *Elbie*. — Zabrał nareście głos obrońca jego *P. Dupin*, i dowiódł, że ten list nie był listem Xięcia *Rovigo*, ale go nieprzyjaciele jego zmyślili. — Sąd po jednogodzinnym namyśle wydał jednomyślnie i ogłosił wyrok uznający Xięcia *Rovigo* niewinnym; poczem puszczony na wolność, odjechał do domu swoiego.

Dzienniki paryżkie, które na mocy listów kupieckich z *Badajoz* ogłosiły wiadomość o wylądowaniu 25, 000 A glików w *Portugalii*, odwołyły ją potem jako fałszywą.

Dochód z dzierżawy gier azerskich w *Paryżu* wyniósł tego roku 6,526,600 fr.; a wydatki na wsparcie osadników, na poliecyą municypalną, na więzienia i t. d. wyniosły 5,500,000 fr.: Pozostało więc do rozdania między szpitale paryżkie 1,026,600 franków.

W Ł O C H Y .

Na tajnym konsystorzu dnia 17 Grudnia ogłosił Pa, też sześciu nowych Arcybiskupów, a między niemi Biskupa *Sandomirskiego* *Hołowczyca* Arcybiskupem *Warszawskim*, i ośmiu Biskupów.

Wybuchanie *Wezuwiusza* d. 25 Listopada było gwałowniejsze, aniżeli w obu ostatnich latach. Lawa rzuciła się z taką szybkością, iż w przeciągu niespełna godziny dwómia strumieniami upłynęła przeszło milę. Lękano się, ażeby nie doszła do *Torre del Greco* i *Torre dell' Annunciata*, w ostatniem bowiem miejscu jest fabryka prochu i broni. Szczęściem jednak, oddalając się bardzo lawa od swego źródła, zaczęła stygnąć, przez co już daley nie poszła. Ognisko, które nasamprzód miało obszerności stóp 25, rozszerzyło się potem do 50, i rozdzieliło na dwa otwory. Jeden utworzył kaskadę ognistą wysoką na stóp 25, a 20 szeroką. Oprócz tey, powstały jeszcze trzy podobne kaskady. Lubo lawa u-

traciła już początkową swoją gwałtowność, płynie jednak ciągle z otworów. Działanie wewnętrzne wulkanu zda się jeszcze nieustawać, gdyż za zbliżeniem się do niego słychać w nim mocny łoskot. P. *Gimbernat* ogłosił, iż wysokość *Wezuwiusza* od przeszłego Stycznia przez częste wybuchanie zmniejszyła się przeszło na stóp 60, Wierzchołek zaś jego we dwa dni zapadł się w głąb wulkanu.

ANGLIJA.

PARLAMENT.

Przeszłego tygodnia obie izby zatrudniały się najwięcej naradami nad podaniem przez *Ministrów* wnioskami. — Dnia 22 i 23 nieodbyły się żadne narady w Izbie wyższej. W Izbie niższej strona opozycyjna mocno się sprzeciwiała wyznaczony na dzienniki oplate i składaniu poręki. Między innymi rzekł Pan *Denman*: „Jeżeli ten *bill* przyjęty będzie, tedy lud zrodzony w narodzie konstytucyjnym utraci odziedziczone po przodkach swobody, wolność i prawa, a tak wolność angielska dąży do zguby. „

P. *Canning*: Powiedziano tu, iż rząd ostre przedsięwzięć może środki, bez przywidzenia ludu do rozpacz. Wielki Boże! Czyliż umysł nasz tak ograniczony, iż najszechwieńszych wyrazów zrozumieć nie może? Słyszmy tu nieraz wyraz *lud*. Cóż przecie chcą przez *lud* rozumieć? Jest to wielu ludzi ściśle połączonych z sobą, którzy w najpiękniejszym i prawdziwie obywatelskim celu działają, którzy chcą towarzyski porządek umocnić i ustalić; ci tylko nazywać się powinni ludem.

P. *Tierney* miał krótką mowę. Lord *Castlereagh* zapewnił, iż ten *bill* nieogranicza wolności druku, i dla tego zaraz bez głosowania przyjętym został.

Dnia 23go w Izbie niższej sprzeciwiano się mocno *billowi* o pismach ulotnych. Obrady trwały do godziny 2 po północy, a trzecie *billu* odczytanie na dzień następny odłożone zostało.

P. *J. Makintosh* w mocnej mowie przedkładał Izbie, iż dzienniki, które tak mocno przyłożyły się do utrzymania narodowej wolności, nie będą teraz śmiały wolno swych myśli ogłaszać.

Dnia 23go Grudnia Pan *Irving* złożył

Izbie prośbę najpierwszych bankierów i kupców londyńskich względem handlu i rękodzielni. Wyrażono w niej, że Izba mogłaby całą tę okoliczność wziąć pod głęboką rozważę, i po dokładnym przek. nani się przedsięwzięć środki, któreby zler u zaradzić mogły; prośbę tę wydrukować kazano.

Na przełożenie Lorda *Castlereagh* odłożyła Izba sessyą z powodu świąt Bożego Narodzenia do dnia 30go Grudnia, po której posiedzenie Parlamentu odroczone będzie do dnia 15go Lutego 1820 r.

W *Newcastle* powstały znowu rozruchy. Policya niemogąc przywrócić spokoyności, wezwła na pomoc dragonów. Kilka godzin minęło, nim lud rozproszyć zdołano, który usunawszy się z jednego miejsca, na drugim znowu się zbierał. Z największą trudnością udało się na koniec przywrócić spokoynosc.

W tych dniach był *Xiążę York* na pierwszej probie nowo wynalezioney strzelby o siedmiu lufach, które to odkrycie, podług tu-tejszych dzienników, wielkie odmiany w systemacie wojennym zdziała.

Lord *Sidmouth* wydał okólnik do Gubernatorów północnej Anglii, pozwalający broń podeyrzaną zewsząd zabierać.

W *Leed* pewny oyciec trzymał od lat 15 w podziemnym lochu okutego w kajdany syna. Gdy teraz to odkryto, powołany przed sąd oyciec zeznał, iż jedyną przyczyną tak srogięgo postępku jego było obłąkanie zmysłów syna. Nieszczęśliwy ten syn ma lat 30; wychudł jak szkielet, gdyż przez cały ten czas żył tylko wodą i chlebem, i na więzce przegniłéy słomy leżał. Oyciec jego wypuszczony na wolność, gdyż w téj mierze angielskie prawa żadney nie przepiśnią kary; syn zaś w istocie ma obłąkane zmysły.

TURCYJA.

Los uwięzionych innych jeszcze Ormian, urzędników mennicznych i dzierżawców, nie jest rozstrzygnięty; tymczasem wkradła się zaraza morowa i do ich więzienia, i jeden z nich już umarł, a kilku jest chorych.

Przysłany z podarunkami do *Stambułu* Deputowany *Algierski* umarł wkrótce po przybyciu do tej stolicy; był to starzec bardzo podeszły, i słynął jako nayszapalwszy korsarz między *Algierczykami*. Porta wysłać ma niewąbnie nawzajem podarunki do *Algieru*.

Zaraza szerzy się coraz bardziej; każdy prawie Minister Porty ma u siebie chormięycę

na tę zarazę, która wkrótce stanie się tak silna, jak była roku 1812. Między Francuzami grasuje bardziej, niż wtenczas!

A F R Y K A

Z Algieru donoszą, że szczególniej kłamliwe i nieudowodnione doniesienia posłannika Rejencyi, który niedawno powrócił z Londynu, skłoniły Deja do dania niepomyślny odpowiedzi na oświadczenie Admirałów *Frémantle i Jurien*. Posłannik ten, zapewne pochlebiając łakomstwu władcy swojego i ludowi Algierskiemu za nadto oddanemu łupieżtwu, doniósł bezczelnie, że Anglija nie zechce bynajmniej przeszkadzać trwającemu systematowi krajów barbarzyjskich. Jest to fałsz, mogący tylko tam ziednać wiarę dla siebie.

A M E R Y K A

Listy z Nowego-Yorku pod dniem 1 Grudnia ogłosiły, iż przybył tam kapitan *Road* z *Madrytu*, i przywiózł wiadomość, że traktatu względem odstąpienia *Floryd* Zjednoczonym Stanom Ameryki Król hiszpański nie zatwierdził.

W *Wilmington* w północney Karolinie okropny pożar pochłonął 300 domów.

Na wyspie *Margarecie* panowała jeszcze dnia 9 Października morowa zaraza.

W *Filadelfi* wyszło teraz nowe urządzenie, mocą którego każdy, kto by się oddał pilaństwu, i przez to majątek trwonił, uważany będzie za niemogącego nim zarządzać.

O B W I E S Z C Z E N I A

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.
Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu Cywilnego podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym w dniu 27 Listopada r. z. na powództwo *Elżbiety* z *Jaskulskich* Przyłęckiey włościanki w wsi *Oxy*, Powiecie Jędrzejowskiem zamieszkałej przedstanowczo wydanym nakazył śledzenie nieprzytomnego męża powódki *Ludwika* Przyłęckiego, który w roku 1811 będąc wziętym do wojska Xięstwa Warszawskiego pułku 15 piechoty, żądney według twierdzenia powódki wiadomości o życiu i pobycie swym nie udziela. — Do skutecznego rzeczowego śledztwa Podjętek Sądu

Pokoju Powiatu Jędrzejowskiego jest delegowanym. W Warszawie dnia 4go Sycznia 1819.

Minister Prezydencyi
Fr. Węglerski.
Sekretarz Jeneralny, Referendarz Stanu
Hansiewicz.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Stosownie do przepisu artykułu 118 Kodeksu cywilnego podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wyrokiem swym w dniu 11 Grudnia r. z. na powództwo *Rozalii* z *Kadzielow* Mikurdziny w wsi *Bogunie* Powiecie *Stobnickim* zamieszkałej stanowczo wydanym, u nas za nieprzytomnego męża powódki *Kaspra* Mikurdę, od lat iedenastu żądny o życiu i pobycie swym niedając go wiadomości.

(Data i podpisy jak wyżej.)

W drukarni Xięży Piurów wyszła z druku
R O Z P I A W A

IGNACEGO FIJAŁKO ŚWIEGO

Doktora Medycyny i Chirurgii, Lekarza szpitala Dzieciątka Jezus, Asesora w Radzie ogólney doroczney szpitalow Królestwa Polskiego etc. na zapytanie Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, ogłoszone na posiedzeniu publicznem tegoż Towarzystwa dnia 30 Kwietnia 1819 roku, w osnowie następujący:

o Towarzystwo wyznacza nagrodę medalu złotego wartości 50 czerwonych złotych pisarzowi, który nayedładniejszą poda instrukcyą, ułożoną w sposobie najstosowniejszym do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju w tém, czego się strzedz, i co czynić we wszelkich wzglęдах mając, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia.

Uwieńczono na posiedzeniu publicznem tegoż Towarzystwa dnia 3 Maja 1819 roku.

Dotrzeć jej można w księgarni Xięży Piurów, i w domu Towarzystwa Króle: War: Przyjaciół Nauk na *Kanonikach* N. 85.

Cena zł 1

S P I R Y D O N O W.

Ma honor polecić się prześwietney publiczności z rozmaitemi gatunkami futer Sybirskich w najlepszym gatunku. Ślad swój ma w domu kontraktowym w *Kiowie*.

DODATEK

D O D A T E K
DO
GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 15go STYCZNIA ROKU 1820 W SOBOTE.

ROZKAZ DZIENNY
DO

WOYSKA POLSKIEGO
w Kwaterze Głównej d. 27 Grudnia 1819
w Warszawie 8 Stycznia 1820

Za najwyższym Rozkazem

w Korpusie Jawników i Weteranów.

Ot. zymie wyższy stopień

Uwolniony od służby Sierżant starszy
Weteranów, Toma z Jurkiewicz, stopień Pod-
porucznika.

Przeznaczeni zostają
w Piechocie.

— Adintanci polowi przy Jenerale Brdy Fal-
kowskim, Porucznicy: Grabowski i Lulewicz
do pełnienia tychże obowiązków przy Jenera-
le Brdy Morawskim.

Otrzymują żądane dymissye.

W pułku 2 liniowym, Podporucznik Woy-
ciech Bogusławski.
w Iezdzie.

W pułku 1ém Strzelców konnych, Pod-
porucznik Ludwik Zalewski, w stopniu Poru-
cznika — W pułku 4 Strzelców konnych, Pod-
porucznik Augustyn Darowski.

Wykaszony zostaje z kontrol.

w Korpusie Artylleryi i Inżynierów

Dowódca Korpusu artylleryi i inży-
nierów Jenerał artylleryi Karol Sierakowski,
zmarły w dniu 24 Grudnia 1819 (5 Stycznia
1820.)

Naczelný Wódz

(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego
Telinski.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych
i Policyi

Ukaz Jego Ces. Królew. Mości Senatowi.
Rządzącemu wydany względem stosunków han-
dlowych między Cesarst. Rosssy: a Król: Pols-
ki: podaje o wiadomości publiczney jak następuje:

„ Mając za ustawiczny cel starań naszych
od czasu połączenia z Cesarstwem Wszech
Rosssy Królestwa Polskiego, ażeby kwitnący
stan handlu i przemysłu obudwóch państw
był ugruntowany na zupełney wzajemności
korzyści wiernych poddanych naszych, nie
przetawaliśmy ułatwiać handlowe ich stosun-
ki, przez uwanie zachodzących w tey mie-
scie trudności, końcem aby przez ścisleysze
połączenia wspólnych korzyści ustalić co
raz więcey związek, mający na zawsze oży-
wić ludy przez świętą wolą wszechmocne-
go Boga pod jednem i tem samem hełtem
połączone. — Dla dopomagania w tém przed-
sięwzięciu przyznaliśmy teraz za rzecz nie-
odbitie potrzebną *naprzód*: ustanowić zupeł-
ną swobodę w wewnętrznym obrocie własnych
produkcyi natury i sztuki na cały przestrze-
ni naszego panowania; *potwóre*: ułatwić sam-
bieg handlu wiernych poddanych naszych i
przejazdów ich z jednego kraju do drugiego,
i nakoniec *potrzebie*: zachęcić i wzmocnić
handel Jarmarków Warszawskich, a wskutek
tego rozkazujemy:

1) Wszelkie surowe produkta obudwóch
krajów, wysyłane przez wiernych poddanych
naszych dla wewnętrznego użytku, przepu-
szczać bez przeszkody i wolno przez komory
i przykomórki celne usta owione na linii mię-
dzy Cesarstwem Rosssyjskiem a Królestwem
Polskim, tak iako i na powrót, nie pobiera-
jąc cła, niezadając zaświadczeń pochodzenia,
deklarując zaś tylko nazwisko właściciela,

miejsce przeznaczenia, ilość i cenę takowych, w celu zapisania do ksiąg przykomorków i komor celnych.

Z tego ogólnego przepisu wyłączają się sól, tytuń i tabaka, względem których, po zastosowaniu postanowień w obudwu krajach istniejących, wydane zostaną szczególne przepisy.

2) Pobieranie cła wychodowego od produktów Cesarstwa Rosyjskiego przeprowadzanych przez Król: Polskie dla wyprawienia za granicę tak rzekami, iako też lądem, ustanowić w miejscach dogodniejszych, za wspólnym porozumieniem się Ministra Finansów z Rządem Królestwa.

3) Rękodzielne i fabryczne wyrobki, oraz wszelkie produkcye sztuk i rzemiosł wyrabiane wewnątrz Cesarstwa i Królestwa, przepuszczają równie bez przeszkody i wolno tam i na powrót, opatruiąc je poprzedniczo, na dowód ich pochodzenia, w zaświadczenia władz miejscowych; z tey ogólney reguły wyłącza się wódka i wszelkie spiritusy, tudzież karty do gry, względem których nastąpić mają szczególne postanowienia.

4) Towary i wyrobki wypracowane z własnych surowych produktów kraju, dla większego zachęcenia tey gałęzi przemysłu, przepuszczają bez opłaty cła. Co się zaś tycze wyrobku z produktów surowych krajów zagranicznych, kroki, iakie w tey mierze potrzebnemi się okażą, przepisane będą w szczególnem rozporządzeniu.

5) Gdy nadużycia mogące się wydarzać w cza je przeprowadzania bez opłaty cła przez Królestwo Polskie do Rosyi wyrobków zagranicznych wszelkiego rodzaju pod nazwiskiem tamtejszych, byłyby również szkodliwe i dla dochodów Skarbu, i dla postępu własnych fabryk obudwóch krajów: dla zapobieżenia więc takowym stanowi się, aby wszelkie expedyce wyrobionych produktów Królestwa Polskiego do Rosyi, opatrzone zaświadczeniami władzy miejscowey względnie ich pochodzenia, uskuteczniane były mianaczey, iak przez Warszawę, gdzie zwierzchność komór celnych Rosyjskich rozpoznawszy zaświadczenia, winna stwierdzić podpisem swoim rzetelność ich i zgodność. — Z tego wyłączają się tylko wyrobki tych fabryk i rękodzielni, które zostając w odległości od Warszawy, nie mogą być posyłane do tego miasta bez poniesienia strat, a które z tego po-

wodu pozwala się wyprawiać prosto przez linią. Względem sposobu zaś stwierdzania zaświadczeń na ich pochodzenie przez władze miejscowe udzielanych, szczególne urządzenie uczynione będzie.

6) Wszelkie towary i wyrobki rękodzielnicze, przywożone do Rosyi z Królestwa Polskiego bez takowych zaświadczeń wydawanych na zasadzie poprzedzającego artykułu przez władzę miejscowę Królestwa Polskiego z wizą na takowych władzy celney Rosyjskiej w Warszawie, powinny być uważane iako zagraniczne, i opłacać cło na też przepisane.

7) W celu usunięcia wszelkich zamiarów defraudacyi, Rząd Królestwa sporządzi zaraz wykaz egzystujących fabryk, rękodzielni i tym podobnych zaprowadzeń w Królestwie, wyszczególniając iakość i ilość wyrabianych w nich produktów, miejsce, gdzie się takowe znajdują, oraz nazwisko fabrykanta lub właściciela, z dołączeniem stempla fabryki, i takowy zakommunikuje władzy celney Rosyjskiej w Warszawie; w miarę zaś ustanowienia na nowo podobnych zakładów, będzie o nich też władzę w wiadomiac.

8) Poddanym wszelkiego stanu Królestwa Polskiego, w równi z naszymi poddanymi Cesarstwa Rosyjskiego, pozwolić zapisywać się do giełd, i korzystać z wszelkich prerogatyw kupcom giełd przez manifest Nasz dnia 1go Sycznia 1807 roku, oraz inne ustawy, nadanych.

9) Równie też kupey giełd Cesarstwa Rosyjskiego korzystać mają z tych prerogatyw we wszystkich miastach Królestwa Polskiego, z zachowaniem tych prawidł, które tam dla poddanych Królestwa są przepisane.

10) Podczas przejazdu wiernych poddanych Naszych Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego wszelkiego stanu, tak tam, iako też na powrót, nie żadać żadnych innych paszportów lub pism nad te, iakie się udzielają w cza sie przejazdu lub przechodu z jednej gubernii wewnętrzney do drugiej.

11) Dla tém większego wzmocnienia i zachęcenia handlu na jarmarkach Warszawskich, od wszelkich towarów zgranicznych prowadzonych z rzeczonych jarmarków w granicę Cesarstwa, w przeciągu trzech lat czynić rabat z cła taryfą przepisanego przy opłacie takowego w Warszawie na komorze celney główney Rosyjskiej po kopieek 10 od rubla

opłacanego cła, przy opłacie zaś takowego cła na kontorach wewnętrznych Rossyjskich po kopieek pięć.

12) Wszystkie niniejsze postanowienia przyprowadzić do zupełnego skutku, poczynając od dnia 1go Stycznia następującego 1820 roku. Senat Rządzący niezauiedba poczynić wszelkie potrzebne rozporządzenia, końcem przywiedzenia niniejszych prawideł do należytego skutku.

w Warszawie dnia 3/15 Października 1819 r.
Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką:

(podpisano tak) **ALEXANDER**,

w Warszawie dnia 12 Stycznia 1820 r.

Minister Przydujący

(podp) **Mostowski.**

Sekretarz Jeneralny.

(podp:) **Aug. Kariski.**

Za zgodność, Sekre: Jeneral,

Kom: Rz. Spraw Wewn: i Polic:

Aug. Kariski.

W dniu 12tym bieżącego miesiąca Stycznia odbył się w kościele Metropolitalnym Warszawskim S. Jana Seymik szlachecki Powiatu Warszawskiego pod Iaską marszałkowską JWgo, Floryana Znamierowskiego Sędziego Pokoju; obowiązki Assessorów sprawowali JW. IXiądz Adam Prażmowski Biskup Płocki i JW. Teofil Szymanowski Radca Prokuratorzy; Sekretarza zaś, W. Edward Rakiety Kommissarz Wojewódzki wydziału administracyjnego. Przedmiotem obrad seymikowych był tylko wybor członków do Rady obywatelskiej Województwa Mazowieckiego, który przez większość kresiek padł na WW. Rocha Biernackiego i Alexandra Szymanowskiego, obywateli w Powiecie osiadłych.

Dostrzeżenia Meteorologiczne w Warszawie z roku 1819.

Wody z deszczu i śniegu spadło, rachując na cale paryżkie:

w Styczniu.	lin: 3 $\frac{1}{2}$	z śniegu	— lin: 5
w Lutym	— 7 $\frac{1}{2}$	„	— — 2
w Marcu	— 10 $\frac{1}{2}$	„	— — 3
w Kwietniu	cal 1	9	
w Maju	— 2	10	
w Czerwcu	— 1	4	
w Lipcu	— 3	5	
w Sierpniu	— 6	10	
w Wrześniu	— 1	1	

w Październiku	6		
w Listopadzie	1	6	— cal i lin: — 3
w Grudniu	6 $\frac{1}{2}$	—	— 8 $\frac{1}{2}$
	21.	6 $\frac{1}{2}$	2 — 9 $\frac{1}{2}$

Naywiększa wysokość merkuryusza w barometrze była dnia 7 Grudnia 28, 3. 3, naymniejsza dnia 24 tegoż miesiąca 27 1. 4; średnia wysokość merkuryusza z całego roku, zrana 27, 8, 1, po południu 27, 8, 1, w wieczor 27, 8, 4.

Naywiększe ciepło podług termometru Reaumur'a było dnia 7 Lipca stopni 28, naywiększe zimno dnia 8 Grudnia stopni 16.

Sredni kres ciepła z całego roku, zrana stopni 3, po południu 9, w wieczor 5.

Naymniejsza wilgoć powietrza podług higrometru Saussura była dnia 29 i 30 Lipca stopni 50, srednia całoroczna zrana 91, po południu 76, w wieczor 90.

Wiatr panujący w tym roku był południowy.

Wysokość wody na Wiśle podług dziennika JP. Kiedrzyńskiego Rewizora Policji przy moście, naywiększa była dnia 8 Kwietnia na łokci 5 cali 8.

Magier.

Stopnie zimna.

Dnia 12 było stopni zimna 15. — D. 15, 13; — D. 14, 15; — dziś 12.

O B W I E S Z C Z E N I A.

Kommissya Wojewodztwa Mazowieckiego.

Obwieszcza niewiadomych z pobytu węgło sukcesorów ś. p. Jana Piotra dwóch imion Barona de Scheffler byłego dzierżawcy klusza Dąbrowki w ekonomii Lesznowa położoney, aby końcem sprostowania i ukończenia wzajemnych zeskarbem ex re dżierzawcy wynikających obrachunków z wszelkimi dowodami tak pretensy swoich do skarbu jako też że są prawnymi sukcesorami zmarłego dzierżawcy Schefflera wbiórze Kommissarza Obwodu Warszawskiego na dzień 24 Stycznia 1820 wiezawodnie stawic się nieomieszkali, żądane dowody delegowanemu do obrachowania pretensy wzajemnych zeskarbem aże zeskarbem Kommissarza w obrachunkowemu Czerno-skemu złożyli w przeciwnym razie, sami sobie winę przypiszą, jeżeli bądź dla niestawienia się, bądź dla braku dowodów, wyrokiem Delegatyji Administracyjney do odpowiedzialności porządzącej i un-

stępnie przez Komisję Woiewódzką exakwo-
wani zostaną.

w Warszawie dnia 30 Grudnia 1819.

Prezes
Rembieliński
Sekretarz Jeneralny
Filipecki.

Komisja Woiewództwa Mazowieckiego

Ekonomia Warszawska w Woiewództwie
Mazowieckim w Obwodzie Sochaczewskim po-
łożona do której należą folwarki — Zbki,
Kamionek — Zeranie i część Brudna, wraz
z propinacją i innymi użytkami wypuszczoną
będzie w jednoroczną dzierżawę od 1 Cierw-
ca 1820 roku, ogółem lub szczególnymi fol-
warkami.

Mający ochotę otrzymać w dzierżawę
wspomnianą ekonomię lub szczególny jaki fol-
wark, przystępując do przedstępnych układów
obowiązani są złożyć.

Imo Dowody swej kwalifikacyi ściśle
zastosowane do przepisów kwalifikacyjnych o-
głoszonych przez Komisję Woiewódzką w
Dzienniku Woiewódzkim z roku 1818 N. 33.

zdo Kaucyą różroczną dzierżawie wyró-
wnyującą w gotowiznie lub w obligacyach skar-
bowych hipotecznych.

zto Część dzierżawney summy, czyli
pierwszą kwartalną ratę w gotowiznie.

Ostrzega się przytem, iż bez dopełnienia
powyższych warunków nie do układów przy-
puszczonym nie będzie — O warunkach kontraktu
ró nie jak o dochodach szczegółowych ekono-
mii Warszawskiej można będzie bliższą po-
wziąć wiadomość w biurze wydziału dóbr i la-
sów Rządowych Komisji Woiewództwa tu-
tejszego każdego dnia od godziny 9 rana do
4 po południu. Termin do układów o dzierż-
wę tychże dóbr przaznacza się na dzień 24
Marca 1820 roku.

w Warszawie dnia 8 Stycznia 1820

(podpisy jak wyżej)

Działo się w Warszawie dnia 27 Grudnia
1819 roku.

Na żądanie Damazego Dzierożyńskiego
Adwokata Sądu Appellacyjnego Królestwa
Polskiego, w Warszawie przy ulicy Podwale
pod liczbą 497 zamieszkałego jako massy nie-
gdy Arnolda są owie ustanowionego Kurato-
ra, który sam od siebie prawne kroki czynić
będzie, — Ja Jan Dmowski Wozny przy Try-

bunale cywilnym Woiew: Mazo; w Warszawie
przy ulicy Rynek Starego miasta pod liczbą
56 zamieszkały, nominowany i przysięgły,
zapozwałem wierzycieli massy Arnolda, a
mianowicie; — imo. Franciszka Werona
Wernickiego. — zdo Karla Ignatowa-
skiego, obudwóch z zamieszkania niewiado-
mym. — zto W. Zwolńskiego byłego No-
taryusza, jako kuratora nieprzytomnego Ka-
rła Ignatowskiego w Warszawie zamieszka-
łego. — 4to Drotę Rosolkiwiczową z po-
bytu swego niewiadomą. — 5to Marczyńskie-
go byłego Notaryusza, jako kuratora litis po
Wtadzie m. toletach z imion niewiadomych. —
6to Elbietę Garska — 7mo Woyiecha Wi-
towskiego — 8vo Jkoba Pieczkowskiego. —
9no Stanisława Maliszewskiego — 10 Stanis-
ława Sufzyskiego — 11 Józefa Lemańskiego;
wszystkich z zamieszkania swego niewia-
domych — 12 Prokuratorę generalną sa-
rzech klasztoru xięży Misyonar z Sgo Kry-
ża — 13 Prokuratorę jenerlną z strony kas-
sy serwisowej — 14 Prokuratorę jenerlną
w imieniu kamery kaszy — 15 Prokuratorę
jenerlną na rzecz kaszy powiatowej, i nako-
niec wszystkich wierzycieli z imion i nazwisk,
iako też i pobytu swego niewiadomych, aże-
by się na audyencyi Tryb: Cw: Woiew: Mazo:
w zwykłych posiedzeniach Sęd: Sądu, w prze-
ciągu 4rech tygodni, osobiście lub przez
prawnie umocowanego pełnomocnika nieza-
wodnie stawili, pretensye swe do massy li-
kwidowali, i takowe (dokumentem), które po-
przednio kuratorowi komunikowane były
mają usprawiedliwiać; na rzeciw niezgłaszają-
cym się zaś w powyższym czasie, kurator o
prekluzyję ich pretensyy wnosć będzie.

(Działo się jak wyżej.)

Jan Dmowski Wozny T. C. W. M. W. III.

Sąd Policyi prostej Powiatu i miasta
Warszawy Wydziału II. — Podać ninieyszem
do wiadomości publicznej, iż w dniu 29 Paź-
dziernika r. b. na placu przy ulicy Leszno N.
662 znalezionej została niewiasta z imienia na-
zwiska i osoby nieznaną, lat około 60 mieć
mogąca, wzrost średni, oczy szare, włosy siwe,
twarz okrągłą mającą, w kaptan sukienki zielo-
ny gruby łatany z guzikami mosiężnymi, ko-
szulę brudną obdartą przybraną, wzywa zatem
każdego jeźtliby kto takową o teyże wiado-
mość posiadać mógł, iżby ot m sądowni tutej-
szemu w domu N. 496 posiedzenia swe odby-

waiącemu donieść raczył. — w Warszawie
dnia 24 Listopada 1819 roku.

Zachemski Podędek.

Stanisław Dyński Pisarz.

JAN JERZY KURTZ, handel trunkow
zagranicznych utrzymujący, ma honor donieść
przesławnej publiczności tutejszej, oraz szan-
ownym swoim korespondentom handlowym
po Województwach, iż kład swój wraz z
kantorem do ychczasowego pobytu swego z
domu Łazienek przy ulicy Maryensztat prze-
miesił od Nrem 622 do domu narożnego przy
ulicy *Danielowiczowskiej i Bibliotecznej*, do
magazynu będącego przy pałacu JW. Hrabi
Poniewa Obożnego, a to w ten sam l kal. gdzie
istniał niegdyś handel Meisnera. — Korzystając
i miejsca dogodniej dla zaszczycającej go
zaufaniem swém przesławnej publiczności tu-
tejszej położonego, mieści, iak dotąd
szczególnie handel przedaży hurtowej na
okreśły, lecz również i czątkowy nagar-
ce lub buelki, utrzymywać będzie. Doniesie-
niem takowem zarazem poleca się życiel-
nym iey względem, przyrzeka wszelkiej do-
życ staranności, aby każdy zaszczycający go
zaufaniem swoim, tak wyborem towaru, iak
i najniższą ceną, zadowolonym został. —
Ceduly sen, (prix courant.) w mie-
scu powyższym wymienionem każdemu na żą-
danie wyawać się będą.

Warszawa dnia 1go Stycznia 1820 roku.

Sprzedaż dobr Wołuczy i Kurzeszynka.

W dniu 4tym Lutego 1820 r. o godzinie
4ey po południu w miejscu zwykłych
posiedzeń Trybunału cywilnego pierwszej In-
stancji Województwa Mazowieckiego w War-
szawie przed W. Grańskim Sędzią tegoż Try-
bunału delegowanym odbędzie się termin przy-
gotowawczy sprzedaży dobr Wołuczy i Kurze-
szynka w Powiecie i Obwodzie Rawskim Wo-
jewództwie Mazowieckim położonych, w drodze
działów między successorami s. p. Maryanny,
Jacka i Tekli z Rzeszotarskich małżozkow córki,
wyokem Trybunału cywilnego I Instancji
Województwa Mazowieckiego w dniu 18 Czer-
weca 1818 r. zapadłym, i prawomocnym na powódz-
two tychże successorów Stepkowskich posta-
nowione. Dobra te zawierają rozległości wlok
chlewnskich 47 morgow 24 prętow kwadrato-
wych 245; odległe są od Warszawy i Wisły
mil 9, od Rawy półtory mili od Skierniewic
półtory mili, od Nowego-miasta i spławney rze-

ki Pilicy pół czwartey mili, obfitują w żywno-
ść obzerne pastwiska, lasy, i stawy; zabudowa-
nia dworskie i włościańskie w dobrym stanie,
grunta żytnie, pszenne, 11. d. oszacowane są do
summy 126, 121 złp: gr: 22 — Warunki sprze-
daży, protokoł detaxacyi, mapy, oraz inne
dokumenta stan dóbr tych i tytuły własności
wykazuące są do przyrzeczenia każdego czu-
u Ur Górkowicza Pisarza Tryb: wydziału IV
iakoż u Piotra Pawła Rozwadowskiego Ad-
wokata Sądu Appellacyi: dyrygującego sprze-
daży w zamieszkanu iego, w Warszawie
przy ulicy Mazowieckiej N: 1452 — Warszawa
dnia 23 Grudnia 1819 roku.

Nakadzania Lekarskie.

Prawie 9 lat temu, iak po ciężkiej cho-
robie na większej części ciała porobiły mi
się wielkie plamy sine i czerwone, które
wkrótce zmieniły się w suche liszacie, równie
nieprzyjemne, iak dolegliwe dla nieznośno-
ści swierzbienia, iakie mi bez utunku srawiały.
Przez cały ten czas naybiegle s lekarze za-
pisywali mi na próżno różne lekarstwa; wszak-
że, do moiey choroby przyłącyla się jeszcze
niebrzmiałość całego ciała, a naybardziej
nog iak dolece, iż z trudnością tylko chodząc
mogłem; oprcz tego nabrzmiałość ta kazała
mi się obawieć wodney puchliny, którą zda-
wałam się być zagrożona. Wszak r zpaczając-
cem stanie, niektóre osoby, które same do-
znały dobrych skutków nakadzania lekarskich,
założonych w tej stolicy przez W. Barona *de*
Prechams przy ulicy Weysskiej pod N. 1729
radziły mi, abym ich doświadczyła. Zanieha-
wszy więc od tego czasu wszelkich lekarstw,
zaczęłam brać nakadzania lekarskie, które
dłużey niż przez cały miesiąc zdawały mi się
być przeciwne, ponieważ liszacie moie pomno-
żyły się. Ztém wszystkiem, widząc codziennie,
iak różne choroby w oczach moich szczęśli-
wie uleczone zostały, nie traciłam nadziei;
iakoż po kilku zmianach na gorsze i na le-
psze, nabrzmiałość znknęła całkiem; za btem
nakadaniem liszacie zaczynały błednieć i
zmniejszać się, swierzbienie iuz nie bywało
tak mocne i tak częste, a nareszcie po gtem
urzułam się zupełnie uleczoną. Winnam tu
namienić, że brałam nakadzania regularnie,
to jest, iedno codziennie, przez trzy miesiące
ciąży, i że nie tylko nie zostałam osłaboną,
ale owszem zdrowie i siły moie codziennie
się wzmagaly. Od tego czasu przeszło cztery

nieściące upłynęły, a ja żadney nie uczułam słabości, co miałabym sobie za ukontentowanie potwierdzić ustnie każdej osobie cierpiącej, któraby tego samego sposobu leczenia używać chciała, któremu jedynie winna jestem odyskanie zupełnego zdrowia, i którego życzę każdemu cierpiącemu, a iakiego szczególnie spodziwać się mogą chorzy, którzy używać będą nakazanych lekarskich przez przeciąg czasu zastosowanego do ciężkości ich chorób i do nieużytecznych środków, iakich, iak ja, na próżno może przez kilka lat doświadczyli. — w Warszawie dnia 1 Stycznia 1820 roku.

Assessorowa Kollegiska
Katarzyna *de Brandoff*

przy ulicy Gwardyackiej pod Nrem 1980.

Sąd Policyi prostej Powiatu i miasta Warszawy Wydziału II. — Podaje niniejszem do wiadomości publiczney, iż w dniu 31 z. m. w kramie kościoła parafialnego S. Andrzeja przy ulicy Senatorskiej N. 473. znalaziono dziecko płci żeńskiej nowonarodzone już wykształcone, w kawałek płótna zawinięte, pępek urwany mające, gdy dziecko wspomniane wcale nie było znane, niewiadomo dotąd, kto jest onegoż matką, przez kogo i dla iakiej przyczyny w powyższe miejsce porzucone zostało: wzywa zatem każdego, ktoby w tym przedmiocie iakową wiadomość posiadał; aby o tem Sądowi tutejszemu w domu N. 496 posiedzenia swe odbywającemu doniesić zechciał. — w Warszawie dnia 29 Listopada 1819
Zachemski.

Sąd Policyi prostej Powiatu i miasta Warszawy Wydziału IV. — Podaje niniejszem do wiadomości publiczney, iż w dniu 4 m. b. przy brzegu Wisły na ulicy Solac przy drzewie naprzeciw domu Nro 2910 po opadnięciu wody znalezionem zostało dziecko nowonarodzone pępek urwany mające, już rozkładłowi podpadło, gdy dotąd niewysledzono ktoby był tego dziecka matką, ktoby je w powyższe miejsce porzucił i o śmierć przy prawil; wzywa zatem wszystkich w ogólności i każdego w szczególności, iż jeżeli iakową wiadomość o powyższem dziecku mieć może, aby o tem sądowi tutejszemu w domu Nr. 496 posiedzenia swe odbywającemu doniesić zechciał. — w Warszawie dnia 20 Lis. 1819.
Zachemski Podsedek.

W dniu 20 miesiąca bieżącego o godzinie 2 po południu i dni następnych o tymże czasie sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą ruchomości następujące: garderoba wojskowa, cywilna, pościel, bielizna stołowa, szkło, fajans, meble, nakoniec biblioteka, tudzież pojazdy, konie wierzchowe i cugowe, stalienne zaprzęgi i narzędzia, w pałacu Kommissyi Woyny Prymasowski swanym, w pawilonie po lewey stronie, w zamieszkanu niedy Karóla Sierakowskiego Jenerała artyleryi; przytem sukcesorowie tegoż Jenerała uwiadamią kogo należy, iż wszelkie przedmioty, bądź co do żywności, garderoby i. t. d. zgola wszystko, za gotowe pieniądze nabywanem było. — w Warszawie dnia 14 Stycznia 1820 roku.

Doniesienie Loteryjne.

W zakończeniu 16tey loteryi, klasycznej Królestwa polskiego wygrana została w moiey kolekcie w ogóle summa złt. 210775 między ktore, główne wygrane padły na Numery następujące, iako to,

Ner. 6198	złt 30000	Ner. 285	złt. 1800
13683.	10000	25	1000
5922	5000	495	1000
9729	5000	2496	1000
5400	2500	4611	1000
16871	2500	5787	1000
6054	1800	5672	1000
8693	1500	11328	1000
9736	1500	11417	1000
14661	1500	13823	1000

DO NASTĘPUJĄCEJ 17tey KLASZYCZNEJ LOTERYI, ktorey ciągnięcie 17tey Klasy dnia 14go Lutego r. b. nastąpi, dostać można w moim kantorze cafe, iako też półci ćwierć losy za cenę w planie wyznaczoną, który się gratis daie każdego czasu.

Osoby, życzące sobie mieć losy na prowincyi, upraszam o listy frankowane.
w Warszawie dnia 8 Stycznia 1820 roku.

H. Petiscus.

przy ulicy Długiej w pałacu Hrabi Potkańskiego pod Nrem 557

Prosiuie się omyłka w obwińszczeniu Pana Petiscus z dnia 8 Stycznia umieszczonego w Numerze 3 Gazety Korrespondenta Warszawskiego, iż Numer 6198, a nie Numer 6139 mylnie ogłoszony, wygrał 30000 złt. polskich.

W SZESNASTEY LOTERYI KLASY-
CZNEY padły w moim Kancelarzu wygrane w
summie ogólnej zł: 234,525; między temi są
znaczną część:

Nr 4139	zł: 50,000	Nr 12466	zł: 20000
— 18,324	— 4,000	— 8010	— 1500
— 4195	— 1,200	— 2291	— 1000
— 4173	— 1,000	— 6516	— 1000
— 6,569	— 1,000	— 8905	— 1000
— 8,363	— 1,000	— 9119	— 1000

Nra 4072, 8393, 11,708, 11,886 i 13,057 po
zł. 750.

CALYCH LOSÓW po zł. 8 i pół oraz
CWIERC LOSÓW po zł. 2 gr. 4 do pierwszej
klasy 17tey loteryi, które w ciągu dnia 14
Lute: r. b. nastąpi, dostać można w moim kan-
celarzu każdego czasu; plany gratis się rozdają.

Osoby na prowincyi zamieszkałe życzą-
ce sobie losów z małej kolumny, raczy się
franco adresować, którym skrupulatność w kor-
respondencyi zapewniam. — w Warszawie d.
7 Stycznia 1820.

A. Wertheim

Nro 385 na Krak. Precz. w domu W. Ryxa.

DONIESIENIA.

*Audytór dywizyjny w Sztacie placu miasta
stolecznego Warszawy.*

Podaje do publiczney wiadomości, iż na
sprzedaż za gotowe currant pieniądze pozosta-
łości różnych efektów po zmarłym Kapita-
nie Dobrzyńskim z batalionu Saperów, w sku-
tek rozkazu Sztabu głównego z dnia 11 m. i
r. b. do Nru 57 odbędzie się aukcyja w audy-
toryacie placu, posiedzenia swe w lokalu Sa-
skiego dziedzińca mającym, w asystencyi
W. Stanisława Dydyńskiego Podpisarza Sądu
spornego wydziału II Powiatu i miasta War-
szawy, do téj czynności z urzędu delegowa-
nego, w dniu 20 Stycznia b. r. o godzinie 10
rano, na który termin chęć kupna mających
wzywa.

w Warszawie dnia 12 Stycznia 1820 roku.

Łukański. A. D. P.

Niżej podpisana utrzymując od roku 1800
pensją panien, w mieście Warszawie wyro-
kiem wysokiey Kommissyi Oświecenia wez-
wana w roku przeszłym przy nowym urządze-
niu instytucyj na szkoły i pensye, zatwier-
dzoną zostałam na utrzymywanie pensyi; do-
nosząc więc o tem rodzicom dotąd zostają-
cych o mnie panien, mam honor polecić się

ich łaskawym względem, oraz tych wszystkich,
którzyby, w oddawaniu do mnie swych dzie-
ci ufnością swą zaszczycić mnie raczyli.

Maryanna Maciejowska
Ulica Grodzka N. 364.

Zawadamia się władze wojskowe, jako i
cywilne, że dymissya Balcera Balickiego żoł-
nierza abszytowanego z pułku grenadyerów
Gwardyi Wojska Polskiego, podpisana na dniu
pierwszym Listopada 1819 roku przez JW.
Generała Tolińskiego Szefa Sztabu Głównego,
wraz z prozbą o wolny pobyt w Warsza-
wie, zgubioną została; przeto ostrzega się, że
ręczona dymissya nikomu służyć nie może,
gdyż w właściciela ręką się nie znajduje. —
Przytem uprasza, ieżliby kto wyżej rzezoną
dymissyą znalazł i właścicielowi oney przy
ulicy Nowy-świat pod liczbą 1275 zostająco-
mu oddadź raczył, oprócz największey wdzię-
czności, złotych osiemnastu za fatygę nagrodić
przyrzeka.

Balcer Balicki dymissyonowany żołnierz

Do handlu dawniey Fontanego, a teraz
Sommer et Fehrmann pod N. 23 przy uli-
cy S. Jankowskiej naprzeciwko zamku Królew-
skiego przybyły wina szampańskie i burgun-
skie świeże w najlepszym gatunku directe z
Francyi, oraz inne wina francuzkie i węgier-
skie w różnych gatunkach znajdując się w tym-
że handlu, a to w cenie pomierney.

Koce Węgierskie w różnych gatunkach,
oraz i mydło barzkie pod N. 454 przy ulicy
Krakowskiej przedmieście niedaleko Króla Zy-
gmunta dostać można, jak się już doniosło
w gazetach. Nr 99, 101 r. z. właściciel o-
nychże jako z samego miejsca je mający, dla
spieszney wyiazdu za tańszą iak dotąd ce-
nę takowe koce soredzawać postanowił, o czem
ma honor uwiadomić przęświetną publiczność

Possessya w rynku Nowego miasta N.
320 na gruncie dziedzicznym, co do hipote-
ki, podług praw uregulowana z wszelkimi
do niej przyległościami i prawami własności
jest do sprzedania; życzący sobie kupna tak-
owey, raczy się zgłosić do właściciela też
i w niej zamieszkałego, od którego o warun-
kach kupna wiadomość powziąć będzie mogł.

J. H. J. Sautter ma honor uwiadomić prześwietną publiczność że ma na sprzedaż rozne gatunki win francuskich, hiszpańskich i Madery, ma także wódki francuskie, likery i spirytusy winne, które przedaie na odfity, boczki lub butelki, spodziewa się iż dobre gatunki i mierna cena zachęca kupujących — mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 591 w pałacu Raczyńskich.

J. H. J. Sautter a l'honneur de prévenir le respectable public qu'il a un assortiment de vins de France d'Espagne et de Madère, de port de vin, eau de vie et liqueurs qu'il vend par barriques et bouteilles; la bonne qualité, ainsi que la modicité des prix lui font espérer que les personnes qui voudront faire usage des marchandises seront satisfaites; il demeure Palais Raczyński rue Longue N. 591 au re-de-chaussée.

JPP. Ternaux z s. n. m. mają honor uwiadomić JPP. kupców, że skład sukien, który był podczas jarmarku w Hotelu Wileńskim, przeniesiony został do pałacu Raczyńskich przy ulicy Długiej pod N. 591 u Pana J. H. Sautter.

Messrs. Ternaux et fils ont l'honneur de prévenir Messieurs les marchands que le dépôt de leurs fabriques qui a été pendant la foire à l'hotel de Vlna, est transporté chez M. I. H. Sautter palais Raczyńskich rue longue N. 591.

Gdy mi nadszedł zapas materiałów do robienia zębów wstawnych, mogę zmniejszyć ich cenę; a przeto, chcący mieć zęby sztuczne mojego wynalazku, czy to na sprężynkach, czy inne, mogą ich dostać za mierowne mniejszą cenę, niż dotąd. Tak dla widzenia wzorów roboty mojej, isko też i dla wszelkich op racoy, tyczących się zębów, można się udać do mieszkania moiego w domu JP. na Gerlach Nro 414 przy Krakowskiem przedmieściu. Lewestamm.

Comme je viens de recevoir une provision de materiaux pour la composition des dents postiches, je me vois en état d'en diminuer essentiellement le prix, de maniere que ceux qui désireront des dents artificielles de mon invention, tant à ressort, qu'à autres, peuvent maintenant s'en pourvoir à un prix beaucoup plus modique, que jusqu'à présent. On s'adresse, tant pour voir quelques

modeles de mes ouvrages, que pour toutes les operations relatives aux dents, dans ma demeure, fauxbourg de Cracovie, N. 414 maison de Monsieur Gerlach. Lewestamm.

Podaje się do wiadomości szanownej publiczności, iż tego samego gatunku octu, a ki się dotąd od lat 20 w pałacu czerwonym przy ulicy Mazowieckiej N. 1349 sprzedaje, otworzony został nowy skład w pałacu dawniej Branickich e teraz Kaw z ński h rzy Krakowskim przedmieściu N. 1245; gdzie na wszelkie miary tegoż octu za pomierną cenę dostać można!

Rozne spiewy z towarzyszeniem fortepianu z nowej opery Jagello w Tanczynie, zaaydują się do sprzedania w składzie muzycznym, instrumentalnym przy ulicy Miodowej pod N. 439.

Billard machinowy zupełnie w dobrym stanie, z wszystkimi do niego rekwyzjami, do sprzedania każdego czasu; zyczący go sobie nabędć ma się udać pod N. 510 przy ulicy Podwale na pierwszym piętrec.

Polak, umiejący język francuzki i niemiecki, których w szkołach publicznych i po pensjach uczył, szuka miejsca w prywatnym domu; dowiedzieć się w księgarni u W. Wękięgo i Zawadzkiego przy ulcy Krak: Przed;

417 ciągnięcie loteryi, odbyło się w przytomności osób od Rządu na to wyznaczonych w Warszawie w domu loteryjnym w Piątek dnia 7go Stycznia 1820 roku. Numera wyciągnięte z koła są następujące:

58. 54. 28. 15. 81.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 17go Stycznia 1820 roku.

Ciągnięcie rzędy klasy siedmzastępoteryi Klasyeczney odbywać się będzie dnia 14 Lutego 1820.

Cena zboża na targach w Warszawie i na Pradze,		
Od d. 26 Grud. do 1 Stycz.	Złote Pol.	Gr.
Pszeniczy korzec	14	do 22
Żyta	11	— 13
Jęczmienia	9	— 12
Owsa	7	— 9
Grochu	12	— 14

DRUGI DODATEK

DO NUMERU 5

GAZETY KORESPONDENTA

OBWIESZCZENIA

Pisarz Aktowy na Opoczyński Powiat nomeninowany i w Powiat Koniecki delegowany. — W katek wyroku wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancji Województwa Mazowieckiego na dniu 23 Kwietnia bieżącego 1819 roku zapadłego, i wydanie zawieszając dobr Cieklińskiego przez publiczną licytacyą przed Notaryuszem wsięowego Powiatu, w którą obrotę dobra te położone są o bydź się mającą stanowiącą go a następnie przez wyrok Najwyższego Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego na dniu 6 Lipca także bieżącego roku zawieszając o do tego i innych przedmiotów potwierdzonego, ze strony pełnomocnika JO. Xęcia Janci na Hessa b Darmstadt w porządku pomienionych dóbr Cielinckie przez publiczną licytacyą wydzierżawienia w zwany, takowa licytacyą przez obwieszczenie w dniu 17 Lipca b. r. wydane i w piśmiech publicznych umieszczone na dzień 10 Sierpnia b. r. ogłosił. — Stąd się, że z powództwa o przeciąg dzierżawy licytacyą ta w wykonaniu swej wstrzymać została. — Na tępię przeto Najwyższy Sąd Appellacyjny Królestwa Polskiego ser ten rozstrzygnąć wyrokiem swoim dnia 30 Listopada b. r. wydanym wszystkie warunki do wydzierżawienia tych dóbr przez ich dziedzic JO. Xęcia de Hessen Darmstadt ułożone potwierdził, i dobra te podług tych warunków wydzierżawić nakazał. — Zatem podpisany ze strony pełnomocnika tego JO. Xęcia de Hessen Darmstadt o wydzierżawienie tych dóbr pod dzisiejszym wzwany, naniem do publiczności podaje wiadomości, jako dobra czyli panstwo Cielinckie w Powiat Konieckim i Sądówceckim Obwodzie Opoczyńskim Województwa Sandomierskim położone, składające się z folwarków Miedzierza, Cielinckie, Lipa Kolszowy, i

innych we u zarobnych wsi, tudzież fabryk żelaznych do których należą dwa wielkie piece, siedm fyszerek, topornia fryzownia, z wszelkimi przeto dobrami intratami, propinacją, czynszami, młynami, przez publiczną licytacyą przed podpisany Pisarzem aktowym Opoczyńskiego Powiatu odbyć się mającą, na lat sześć nieprzerwanie po sobie następujących więcej dającym wydzierżawionemi będą. — Mianowicie warunki dzierżawy są: — a) że nikt do dzierżawy jako licytant przypuszczonym nie będzie, dopóki summy 10,000 złp. na ręce urzędnika licytacyą odbywającego nie złożony, tudzież — b) że na pierwsze licyty wywołane, wydzierżawienie to poczynąć się będzie od summy 68,400 zł. niemniej — c) że dzierżawca ta co do dobreń dobra w posiadanie poczynąć się będzie w dniu 15 Lutego przyzłego 1820 roku skóra najwyższy dający warunkom licytacyi w należnych terminach odpowie. — Raszta zaś warunków, jak niemniej i urzędowy wyciąg intraty pomienionych dóbr, każdemu zwróćcemu w kancelaryi podpisanego, jak również we wsi Rudzie w Powiecie Konieckim zamieszkanu pełnomocnika Xęcia dziedzica każdego czasu okazane bydź mogą. — Licytacyą zaś ta odbywać się będzie w kancelaryi podpisanego w mieście obwodowym Konieckim wielkie i kamienicy pana Franciszka Jakubowskiego przy Zmkowej ulicy pod liczbą 11 dnia trzydziestego pierwszego Stycznia przyzłego 1820 roku od godziny 9 zrana. — Wzywa przeto wszystkich chęć licytowania mających, jak niemniej JO. Xęcia Dziedzica pomienionych dóbr i wierzycieli jego, aby się w pomienionym terminie i miejscu stawili.

Dan w Konieckich dnia 20 Grudnia 1819.

Jan Flor. Zakrzowski.

Podpisany Komornik czyni wiadome publiczności chęć kupna mającey, iż zajęte prawnie inwentarze, jako to: konie, bydło, owce, i cielęta, niemniej drzewa sosnowego sążni 88. w dobrach Miedzyszynie w Powiecie Warszawskim Woje: Mazo: położonych, w dniu 24tym o godzinie 2 po południu, i następnych, wyjąwszy dni świąteczne, mca i r. b. przez licytacyą publiczną sprzedane zostaną za gotowe courant zwane pieniądze. Warszawa dnia 9 Stycznia 1820 roku.

Stefan Osipowski Komor: Sąd:
w Warszawie przy ulicy Rynek starego miasta pod N. 57 mieszkający.

Między baranami i łowcami przyprowadzonymi tu z Francji przez Pana Weyer znajdując się sztuki mające wełnę ile bydź może cienką, mowią ile bydź może, bo jest pewien stopień cienkości, nad który wyższego próżno szukać. W trzodzie wzmiankowanej, równie jak w trzodach włoskich i tarchomińskich, nad które piękniejącej wełny, ani postaci ciała, znaleźć trudno.) są sztuki takie, iakieby bądź w Saxonii, bądź w Hiszpanii bądź w Francji między znanieściami celowały. Toż samo o trzodzie rządowej czystej w Kielcach mówić można. Spodziewamy się już na przyszłą wiosnę okazać z rękodzielni naszey tutejszey postawy sukna cienkiego z wełny włoskiej wyrobione, które iak miernym każdego o doskonałość iak fabrykacyi iak wełny przekonają.

w Warszawie dnia 27 Grudnia 1819, w fabryce PP. Coequerill i Offermann.
Offermann.

Niżej podpisany utrzymujący w Warszawie od lat 9 handel win francuzkich, perfumów i innych tego rodzaju towarów, użykawszy dotąd zaufanie łaskawey publiczności, ma zaszczyt ją uwiedomić, że podczas ostatniego jarmarku odebrał znaczny transport wszelkiego gatunku wina, tak z gatunku bordaux, burguńskie iako i szampańskie, które zapisał wprost z właściwych miejsc. — Wszystkie pomienione towary przedawać będzie za cenę najmierniejszą a osoby, które raczą go zaszczyścić swoim zaufaniem, znajdą wiego handla drukowaną cenę tak na butelki i garce, iako i ox-fy.

J. B. Tuffe w domu niegdyś Röslera od ulicy Senatorskiej między sklepem korzennym a sukienym N. 45t.

DONIESIENIA

Kunegunda z Brzozowskich Hrabina Ostrowska Woiewodzina wdowa, mieszkająca przy ulicy Miodowej w cyrkułe czwartym pod N. 48t obwieszcza w tymże roku 1820 w Gazecie Korrespondenta wszystkich kupców, katolików, i różnego wyznania w każdym bądź gatunku ludzi przedających, handlujących, iż gotowemi pieniędzmi za wszystko płaci; a w przypadku iakiey pretensyi przez iey ludzi uczynionej, ta niebędzie przyjęta. — w Warszawie dnia 8 Stycznia 1820 roku.

JWna Maryanna z Swidzińskich Lanckorońska Kaszteanowa Pofaniecka przy ulicy Nowyświat w cyrkułe 6tym w pałacyku JXX. Misyonarzy pod N. 1318 zamieszkała, obwieszcza co rok w Korrespondencie i Gazecie Warszaw: wszystkich kupców katolików i różnego wyznania, rzeźników, rybaków, młynarzew, piekarzy, wszystkich różnemi produktami i wiktuałami handlujących, iż gotowem i pieniądźmi za wszystko płaci; a w przypadku iakiey pretensyi przez iey ludzi uczynionej, ta niebędzie przyjęta. w Warszawie d. 5 Stycznia 1820
Kasper Sikorski, Marszałek dworu.

Podaje się do wiadomości publiczney iż w dniu dzisiejszym nadeszła świeża zwierzyzna to jest, iszabki i cietrzewie, oraz masło Litewskie, i znajduć się w Marywilu w sklepie pod N. 2 przy ulicy nowo Senatorskiej pod farami.

Podpisany przy Sądzi Apellacynym Królestwa Polskiego Adwokat dla wiadomości stron interesowanych oraz ułatwienia praktyki i pewney temż korrespondencyi d nr 1 i 2 miezka teraz przy ulicy Freta pod N. 26g w domu Leszkiewiczowej na pierwszym piętrze.

Turowski.

Handel korzenny przy ulicy Piwney N. 105 położony uwiadamia przez ogłoszą publiczność iż otrzymał nowy transport kablonu statokłszu i siedzi wybornych hollenderskich które sprzedawane będą na beczki achtle pół achtle i kopy obok tego uwiedomić ma zaszczyt że w handlu pomienionym dostać można win rożnych i innych zagranicznych trunków wszelkiego gatunku a to wszystko w cenie najpomierniejszey.